

JEFFREY SHANDLER

# MA TRÓPACH JIDYSZ W BORO PARK

Jak podaje Oscar Israelowitz w *Przewodniku po żydowskim Nowym Jorku*, do „amerykańskiej Jerozolimy” dojeżdża się metrem BMT na stację New Utrecht Avenue. Odwiedzający trafi do Boro Park – największego wśród licznych nowojorskich dzielnic skupiska Żydów. To centrum duchowe wielu społeczności chasydów, a także osiedle niechasydzkich ortodoksów. Pozostała też garstka nieortodoksyjnych Żydów, którzy przed napływem chasydów, czyli do końca lat pięćdziesiątych, stanowili większość żydowskiego Boro Park. Jednak ogromne skupisko *jesziw*, osobnych szkół dla chłopców i dziewcząt, oraz dużych i małych synagog służy głównie dziesiątkom tysięcy Belzerów, Bobowerów, Munkaczerów i innych *chasidim*.

Chasydzka grupa satyryczna Rechnitzer Rejects śpiewa żartobliwy hymn dzielnicy (na melodię *New York, New York*), sławiąc ją jako centrum świata pobożnych amerykańskich Żydów:

Boro Park to niewątpliwie *balebatisz*, zamożna<sup>1</sup>, dzielnica chasydzka ze specyficzną, bogatą kulturą konsumpcyjną. Eve Jochnowitz, która przygotowuje na Uniwersytecie Nowojorskim doktorat o współczesnym życiu żydowskim na Brooklynie, a także oprowadza po Boro Park piesze wycieczki, podkreśla, że ubiorem i zachowaniem tamtejszych chasydów rządzi na wskroś miejski styl, łączący zasady *cnies* (skromności) z dbałością o *balebatisze*, mieszczańską szacownością. „Można ubrać się byle jak, choć na tyle przyzwoicie, żeby być *cniesdik* – wyjaśniała podczas naszej niedawnej wycieczki po dzielnicy – ale w Boro Park chasydzi muszą zadbać też o szczegóły, dowodząc, że szanują siebie i innych”. Szeroki wybór towarów i usług jest świadectwem wygodnego życia, jakie wiodą chasydzi w tej brooklyńskiej dzielnicy, podobnie jak licznie wznoszone nowe szkoły i synagogi oraz rosnąca liczba budynków zamieszkiwanych wyłącznie przez ultraortodoksyjne rodziny *charedim*.

Już czas,  
Wracam,  
Wracam do ciebie, drogi Boro Park.  
Na sercu mi lekko,  
Nie martwię się już,  
Wracam do ciebie, mój Boro Park.  
Tu, gdzie szabat i święta święci się prawdziwie,  
Gdzie stronę Talmudu studiują Żydzi dzień i noc.

שוין צייט גענוג,  
איך פֿאַר צוריק,  
צוריק צו דיר מיין טייערער, מיין באַראָ פֿאַרק.  
מיין האַרץ איז נישט שווער,  
איך זאָג זיך נישט מער,  
שוין, שוין, איך פֿאַר אַהיים צו אייך, מיין באַראָ פֿאַרק  
דאָרט וווּ דער שבת און דער יום־טובֿ איז נישט שוואַך,  
ווי יידן לערנען אַ בלאַט, טאָג און נאַכט.

Szojn cajt genig./ Ich for curik./ Curik cu dir majn tajerer, majn Boro Park./ Majn harc iz niszt szwer./ Ich zorg zich niszt mer./ Szojn, szojn, ich for ahejm cu ajch, majn Boro Park./ Dort wu der szabes un der jontef iz niszt szwach./ Wu jidn lernen a blat, tog un nacht

1 >> Przymiotnik „balebatisz”, które Shandler oddaje jako „well-heeled” [bogaty, nadziany], oznacza stosowny dla kogoś pochodzącego z lepszej rodziny, poważany, szacowny, przyzwoity, a więc łączy się przede wszystkim ze statusem społecznym, a co za tym idzie także z położeniem materialnym. Odpowiada też niekiedy przymiotnikowi „mieszczański” [przyp. red.].